

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna”).

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . . 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor, Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 938.

Lwów, wtorek 15. października 1912.

Rok II.

POŻAR SIĘ SZERZY.

Wkroczenie armii tureckiej do Serbii. — Ultimata. — Turcja odmawia. — Grecya prowokuje wybuch.

Lwów, 15. października.

(—) Pożar na Bałkanie buchnął wczoraj drugim groźnym płomieniem na granicy serbskiej. Według na razie tylko serbskich doniesień Turcy przekroczyli wczoraj rano granicę koło Ristowac na linii operacyjnej wojsk serbskich Nisz-Skoplje i zaatakowali całą brygadę piechoty serbskiej. Walka się rozpoczęła. Nie ulega wątpliwości, że jest to starcie graniczne o większym zakroju, któremu Serbia przypisuje wobec Europy znamiona regularnie i formalnie rozpoczętej wojny — fakt jednak pozostaje faktem i obecność większych zbrojnych oddziałów na ziemi serbskiej, działających zaczepnie nie da się w obecnej sytuacji sprowadzić do poziomu zwykłej strzelaniny granicznej. Śmiały krok komendanta tureckiego nie otrzyma formalnej aprobaty Porty, która jeszcze „pragnie pokoju” i bawi się w wysyłanie not — ale aprobaty tej dziś, jutro już nie będzie potrzeba.

Bo doręczone onegdaj wieczorem Turcyi noty państw bałkańskich zawierają takie żądania i w takim trymanie są tonie, że niema mowy o ich spełnieniu, co zresztą Porta wyraźnie w nocie do mocarstw podnosi. Aby formalnościom stało się zadość, po odmownej odpowiedzi Turcji wręczone będzie zapewne jeszcze ultimatum i... pożar wybuchnie krwawym płomieniem na wszystkich punktach nieszczęsnego półwyspu.

Za formalne wypowiedzenie wojny ze strony Grecyi można już zresztą uważać wczorajże oświadczenie Venizelosa w Izbie greckiej, które się rwna proklamacyi aneksyi Krety. Grecya zażądała także w formie ultimatum wydania zatrzymanych okrętów.

Porozumienie z innymi państwami bałkańskimi jest tu widoczne — przygotowania wojenne wszędzie dobiegają końca, więc na środek tygodnia państwa bałkańskie gotują się do wymarszu w granice Turcyi.

Dziś już nawet „cud”, o którym przez kilka dni mówiono, nie odwróci katastrofy.

Rękawica rzucona Turcyi.

Belgrad (TBK). Serbski rząd wręczył onegdaj austro-węgierskiemu posłowi Ugronowi odpowiedz na demarche Austro-Węgier i Rosyi oraz odpis noty serbskiej, wysłanej do Porty, a zawierającej żądania serbskiego rządu. Żądania te, jakkolwiek nie są ułożone w formie ultimatum, w każdym razie wychodzą poza ramy reform, przewidzianych w artykule XXIII. traktatu berlińskiego.

Ateny. (Ag. Ateńska). Onegdaj o godz. 8 wieczorem wręczono poselstwu tureckiemu notę rządu greckiego.

Nota jest rzeczowo identyczna z notą Bułgaryi i Serbii.

Ateny. (Ag. Ateńska). Przy wręczeniu noty po łowi tureckiemu wydarzył się następujący epizod. Ponieważ państwa bałkańskie w ostatnim czasie dowiedziały się, że Turcja systematycznie przekręca wszystkie depesze, przeto postanowiły wręczyć notę wprost posłom ottomańskim. W Belgradzie wręczenie noty nastąpiło o godz. 4 popo. Poselstwo tureckie notę przyjęło i zakomunikował ją swemu rządowi. W Atenach i Sofii wręczenie noty wyznaczono na godz. 8 wieczorem. Urzędnik greckiego ministerstwa spraw zagranicznych udał się do posła tureckiego. Ten bardzo grzecznie przyjął notę, ale w 3 godziny później odesłał ją z powrotem. Minister spraw zagranicznych Koromilas odpowiedział, że teraz nie może jej już odebrać i uważa, że nota jest doręczona. Tekst noty ponownie doręczono poselstwu tureckiemu.

Konstantynopol. (TBK). Wręczoną onegdaj tureckiemu posłowi w Sofii notę rządu bułgarskiego uważają tu za dawno oczekiwane ultimatum.

Posłowie państw bałkańskich oczekują dziś wezwania swych rządów do odjazdu.

Londyn. (Tel. wł.) Równoczesne wręczenie not państw bałkańskich do mocarstw i do Turcyi wywołuje tu wrażenie, że państwa bałkańskie ukończyły już przygotowania wojenne. Wypowiedzenie wojny ma wkrótce nastąpić. Jeden z dzienników donosi, że Bułgary są już gotowi do marszu na Adrianopol.

Sofia. (Tel. wł.) Premier Geszow miał oświadczyć, że wierzy jeszcze w możliwość utrzymania pokoju i to przekonanie ogarnia coraz to szersze koła (?). Niechby Turcyia tylko (!) ustanowiła europejskiego gubernatora i dała autonomię dla Macedonii wówczas z pewnością niebezpieczeństwo wojny zniknie.

Ultimatum.

Ateny. (TBK). Rząd polecił posłowi w Konstantynopolu Griparisowi, by wręczył Portcie notę w sprawie skonfiskowanych okrętów greckich. Nota żąda wydania okrętów i odszkodowania dla właścicieli do 24 godzin.

Sofia. (TBK). Jeśli, jak sądzą, Turcyia nie odpowie do środy na notę Bułgaryi, postawione będzie ultimatum.

Odpowiedź Turcyi.

Konstantynopol. (TBK). Nota Porty jako odpowiedź dla mocarstw została wręczona ambasadorowi austro-węgierskiemu.

Konstantynopol. (TBK). W odpowiedzi Porty do mocarstw oświadcza imieniem rządu minister spraw zagranicznych, że Turcyia, o czym się mogli posłowie mocarstw przekonać, uznaje konieczność reform, któreby zapewniły zarządowi państwa jednolitość i harmonię z żywiołami drugorzędnymi, jednakowoż Porta jest zdania, że wpływ obcy nie wyjdzie na korzyść dziełu reform. Turcyia podejmie starania, by zapobiedz zatargom o następstwach przez nikogo nieprzewidzianych. Porta postanowiła zastosować ustawę z r. 1880 i przedłożyła odnośne zarządzenia do zatwierdzenia parlamentu. Władze tureckie otrzymają rozkaz, by ustawę wprowadziły jak najrychlej w życie.

Gotowi do odjazdu...

Zemuń. (Tel. wł.) Turecki poseł w Belgradzie wczoraj w południe wsiadł na okręt węgierski na Dunaju i oczekuje na pokładzie na dalsze wskazówki oraz na paszporty. Do godz. 6 wieczorem statek stał jeszcze na kotwicy.

Co mówi ks. Ghika?

Bukareszt. (Tel. wł.) „Adeverul” ogłasza pismo pretendenta do „tronu” albańskiego ks. Ghiki, który oświadcza, że autonomia Albanii nawet ze stanowiska interesów tureckich jest konieczna. Ks. Ghika sądzi, że państwa bałkańskie w obecnej wojnie stanowczo zwyciężą.

Turcyia wkracza do Serbii!

Odcięcie nadgranicznej brygady. — Serbja podejmuje walkę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wojska tureckie według wiadomości z Belgradu wczoraj rano o godz. 5-tej przekroczyły granicę serbską koło miejscowości Ristowac. Przyszło do walki ze stacyonowanymi nad granicą wojskami serbskimi. Większy korpus serbski znajduje się na drodze z Niszu i zdąża w kierunku na Kumanowo do Skoplje. Celem zabezpieczenia ruchu tych wojsk wysunięto tuż nad granicą turecką wzmocnioną brygadę piechoty na linii Vranje Ristowac. Dowódca tureckich wojsk, zebranych nad granicą, chciał skorzystać z tej sposobności, że brygada jest odosobniona i odciąć ją w zupełności od pochodu głównego korpusu wyruszającego z Niszu, spodziewając się radto, że ruch korpu-

su ku granicy przez to się opóźni. Akcja tedy tureckich wojsk ma na celu przeszkodzenie serbskiemu korpusowi w marszu na teren operacyjny.

Jeśli wojskom tureckim uda się odosobnić ową brygadę koło Vranja, wówczas będą one w bardzo korzystnej pozycji, albowiem zagrodzą drogę głównemu korpusowi, zaś zysk na czasie jest w obecnej sytuacji kluczem do powodzenia.

Belgrad. (Tel. wł.) Rząd wydał proklamację, w której oświadcza, że Serbia została zaatakowana przez Turcyę. Jest to najlepszy dowód, że Turcyja nie myśli o reformach. Serbia będzie się bronić i podejmie walkę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina, że w tamtejszem poselstwie tureckiem uważają wiadomość o wkroczeniu Turcyi do Serbii za sfałdowaną w tym celu, by w Europie zrobić nastrój nieprzychylny dla Turcyi. Według zdania poselstwa idzie tu o „zwykłe starcie graniczne“.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach politycznych są zdania, że przekroczenie przez wojska tureckie granicy, jest rozpoczęciem wojny powszechnej na Bałkanie. Jakkolwiek wypadki się ukształtują, dopiero dzień wczorajszy jest zaczątkiem wielkich zmian w Europie, której największe niebezpieczeństwo zagraża przez nieobliczalną agitację panslawistyczną w Rosyi.

Plan napadu na Sandżak.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według zdania kół wojskowych, obsadzenie Bielopolja przez Czarnogórców, dopiero wówczas zyska na znaczeniu, gdy wojska serbskie rozpoczną pochód na Sandżak. Zgromadzenie większych wojsk serbskich na zachodniej stronie królestwa wskazuje na to, że ruszą one do Sandżaku w 3 kolumnach, a mianowicie na Plewje, Novibazar i Mitrowicę. Nadto z rozkładu wojsk serbskich na granicy Sandżaku, wnosić można, że zamierzają one odciąć znajdujące się w tej okolicy wojska tureckie od wojsk, wysuniętych bardziej na południe. Atak Czarnogórców na Bielopolje będzie uzupełniony przez Serbów marszem na Mitrowicę i Nowibazar i w ten sposób szyja wązkiej flaszki Sandżaku będzie odcięta od południa.

Konstantynopol. Według doniesień dzienników, Serbowie próbowali koło Sjenicy ataku, zostali jednak z wielkimi stratami odparci.

(Sjenica leży w Sandżaku, w punkcie przeciwnym do zdobytego przez Czarnogórców Bielopolja. — Red.).

Saloniki. (Tel. wł.) Według wiadomości z granicy Serbowie uczynili wszystkie przygotowania do ataku. Nad granicę przybywają ciągle transporty wojska i amunicji. Wzgórze Władykihan zostało obsadzone przez artylerię. Roboty fortyfikacyjne są pełnym tokiem pod dowództwem oficerów.

Wojenna sesja skupczyny.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna przyjęła w drugim czytaniu przedłożenie w sprawie nadzwyczajnych kredytów na wojako w sumie 44 milionów 800 tysięcy dinarów i w sprawie morderatorium, poczem nadzwyczajna sesja została zamknięta.

Ukazem królewskim zamianowany został książę Arsen pułkownikiem konnicy i wraz z księciem Jerzym honorowym adjutantem króla.

Belgrad. (TBK.) Skupczyna rozpoczęła wczoraj zwyczajną sesję. Prezydentem wybrano Andra Nikolicza, staroradykała.

Niema złego, coby...

Belgrad. (Tel. wł.) Ukaz zarządza wstrzymanie ściągania podatków.

Pasicz się cofa.

Belgrad. (Urzędownie). Z serbskiego źródła zaprzeczają prawdziwość wywiadu z premierem Passiczem w pewnym dzienniku wiedeńskim. Premier nie mógł bawić się w prorocтва o stanowisku mocarstw w razie wojny bałkańskiej i nie mógł przepowiadać, co uczyni Rosya.

(Pasicz oświadczył był korespondentowi „N. Fr. Presse“, że jeżeli jakiegokolwiek mocarstwo wkroczy na Bałkan, wówczas musiałaby wkroczyć także Rosya. Red.).

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ donosi

z Petersburga, że oświadczenie Pasicza, które uczynił istotnie, wywołało zaburzenie w sferach rządowych. Zażądano natychmiast od rządu serbskiego, by zdementował ów wywiad i zagroźono, że jeśli tego nie uczyni, to Rosya wystąpi z odpowiednim oświadczeniem.

Serb szpiegiem tureckim.

Belgrad. (Tel. wł.) Kapitana Stefana Petrowicza, najmłodszego brata byłego serbskiego ministra, uwięziono pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Turcyi. Rodzina Petrowicza twierdzi, że popełnił on w więzieniu samobójstwo, oficjalnie zaś donoszą, że został zastrzelony.

Niewygodny artykuł.

Sofia. (Tel. wł.) Przywódcę socjalistów bułgarskich Kobaczewa aresztowano za artykuł przeciwko wojnie.

Historja pożyczki bułgarskiej.

Paryż. (Tel. wł.) Jak pisma donoszą, rokowania o udzielenie Bułgarii 200 milionowej pożyczki były już ukończone, gdy nadeszła wiadomość o mobilizacji Bułgarów, wówczas zażądano, by Bułgaria zdemobilizowała, a gdy tego nie chciała uczynić, pożyczki odmówiono.

W najbliższych dniach.

Londyn. (Tel. wł.) Według przypuszczeń fachowców, w najbliższych dniach należy oczekiwać dwu większych bitew bułgarsko-tureckich, a mianowicie na zachodzie pod Egri-Polanka i na wschodzie pod Adrianopolem.

Dalsze zwycięstwa Czarnogóry.

Konstantynopol. (TBK.) Czarnogórcy spalili wieś turecką Tranja. Tureckie wojska maszerują dalej. Ze Skutari widać walki koło Tuzi i Tranja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obsadzenie Bielopolja w Sandżaku zdaniem kół politycznych nie wpłynie na razie na stanowisko Austro-Węgier. Jest to terytorium tureckie i jest przedewszystkiem obowiązkiem Turcyi starać się o wyparcie wroga. Nawet i wtedy gdyby skutkiem dalszych zwycięstw pochód wojsk serbskich i czarnogórskich zagrażał całemu Sandżakowi, i wtedy Austrya nie miałaby powodów do wkroczenia. Dopiero po ukończonej wojnie na Bałkanie, rzeczą Austrii będzie tak postępować, by zdobywszy Serbii i Czarnogóry nie zamknęły jej drogi na południe.

Podgorica. (Tel. wł.) Komendant zdobytego tureckiego fortu Deczicz opowiedział jednemu z dziennikarzy swa wrażenia następująco:

Przybyłem z Konstantynopola dopiero przed 4 tygodniami do Deczicz. Jest to wysoka góra skalista bez sztucznych fortów. Cała załoga wynosiła 500 ludzi, z których czwartą część stanowili Bułgarzy, Serbowie i Grecy i ci natychmiast zdezerutowali, albowiem wiedzieli o wybuchu wojny prędzej, niż mahometanacy żołnierze. Mój batalion złożony był z samych rekrutów.

Dnia 9. bm. zostaliśmy zaskoczeni gradem czarnogórskich kartaczy, wiedziałem, że to początek regularnej wojny. Do dyspozycji miałem tylko cztery działa, z tego trzy bardzo stare. Strzelano na nas na 5000 m., nie mogliśmy na strzały odpowiadać. Korzystając z nadchodzącej nocy, Czarnogórcy podkradli się pod nasze pozycje. Rano rozpoczęła się krwawa walka, przeważające siły atakowały nas ze wszystkich stron. Każdy walczył bohatercko, kapitan Ahmed Effendi padł tuż koło mnie.

Tuzin Czarnogórców napadł na mnie. Wystrzelałem cały rewolwer, w poszukiwaniu ukrycia upadłem i skaleczyłem się w rękę i gdy chciałem powtórnie naładować broń, Czarnogórcy rzucili się na mnie. Przyznać muszę, że brutalnie nikt mnie nie atakował, podniesiono mnie i wzięto do niewoli. Tu w Podgoricy obchodzą się ze mną po dżentelmeńsku.

Podgorica. (TBK.) General Vukoticz telegrafuje, że Czarnogórcy zajęli fort Visitow koło Gusinje. Turcy, którzy stawiali zacięty opór, ponieśli wielkie straty. Czarnogórcy obsadzili dwa dalsze stanowiska tureckie. Straty Czarnogórców od początku wojny wynoszą w zabitych 256 i 800 w rannych.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Oficjalnie donoszą, że walki pod Berane trwają dalej. Czar-

nogórcy natknęli się pod Gusinje i Pleva na silny opór Turków. Koło Tuzi Czarnogórcy zostali podobno odparci w stronę Vranja.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Tureckie wojska urządziły koło Skutari wielkie obwarowania, chronione kołczastym drutem.

Paryż. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą: Walki pod Berane trwają dalej. Czarnogórcy posuwają się w kierunku do Gusinje, Olawa i Akowa.

Wszędzie napotykają na opór. W starciu z oddziałem tureckim, który wyruszył do Abovy, Czarnogórcy ponieśli wielkie straty. Na zacięty opór natrafili Czarnogórcy, operujący w kierunku Tuzi. Wojska tureckie, które działały w okolicy Vranja, odparły Czarnogórców i posuwają się ku jezioru Skutarskiemu i ku morzu.

Osaczenie Tuzi.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz.“ donosi o rokowaniach w sprawie poddania się Tuzi, co następuje:

Turcy, których było w Tuzi 5000 zażądali wolnego wyjścia z miasta z bronią w rękę do Skutari. Czarnogóra na to się nie zgodziła lecz żądała, by załoga turecka przez Antivari udała się drogą morską do Konstantynopola. Na to znów Turcy się nie zgodzili, wobec czego Czarnogórcy osaczyli miasto i odcięli je od Skutari.

Zacięta walka o Vranja.

Wiedeń. (Tel. wł.) Specjalny sprawozdawca „N. Fr. Presse“ donosi, że pozycja Vranja jest bardzo silnie ostrzeliwana przez Czarnogórców ogniem działowym. W niedzielę wiaćczorem wysłali Czarnogórcy do fortu parlamentarza z żądaniem poddania się celem uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi. Turcy odrzekli, że muszą się wprzód porozumieć za pomocą telegrafu optycznego ze Skutari. Termin odpowiedzi upłynął wczoraj rano, wobec braku odpowiedzi Czarnogórcy przypuścili atak piechoty. Vranje jest już zupełnie prawie w gruzach, Czarnogórcy dziwią się, jak Turcy mogą się jeszcze bronić za rozwalonymi murami i przypuszczają, że są tam podziemne krużganki.

Cofnięcie żołdu dla Nikity.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi, że Rosya cofnęła subwencję dla króla Mikołaja w kwocie 2 i pół miliona rubli. Rata za listopad nie będzie już wypłacona.

Grecya anektuje Kretę.

Sensacyjne oświadczenie rządu.

Ateny. (TBK.) We wczorajszem posiedzeniu Izby wzięli udział także deputowani z Krety. Premier Venizelos oświadczył, że rząd przyjmuje uchwałę zgromadzenia narodowego i oświadcza formalnie, iż od tego czasu Grecya i Kreta mieć będą jedną Izbę prawodawczą. Premier wezwał posłów, by udali się na Kretę, gdzie będą przedsięwzięte nowe formalne wybory według konstytucyi greckiej. Venizelos dodał w końcu, że Grecya ożywna zresztą zamiarami pokojowymi, stawia czoło wszystkim niebezpieczeństwom silna moralnie i materialnie sojuszem z państwami chrześcijańskimi na Bałkanie.

W gorączce wojennej.

Saloniki. (TBK.) Albańczycy powtórzyli prośbę o wydanie im broni. Nawet starcy idą na wojnę. Z powodu wstrzymania ogólnego ruchu towarowego znaczna jest drożyzna środków żywności.

Z Prisztiny donoszą, że Albańczycy przygotowują się do marsza na granicę przeciw Serbom, którzy urządzają tam fortyfikację. Wszędzie nad granicą serbską poczyniono zarządzenia celem rozpoczęcia wojny. Obok wojska widać wielu ochotników.

Do Salonik wciąż nadchodzą przesyłki materiału wojennego.

Konstantynopol. (TBK.) Wysyłka wojska odbywa się z gorączkowym pośpiechem. Ustawicznie oddziały wojska i rezerwistów przeciągnęły ulicami śpiewając i tańcząc. Na prowincyi odbywają się patryotyczne meetingi.

Konstantynopol. (TBK.) Pod przewodnictwem ministra wojny odbyła się wczoraj wielka rada wojenna.

Czarna sotnia przeciw Sazonowowi.

Petersburg. (Pryw.) „Wieczornoe Wremia” potwierdza pogłoskę berlińską o bliskim ustąpieniu Sazonowa z powodu nieudanej podróży do stolicy europejskich. Podobno ma on prosić o posadkę ambasadora w jednej ze stolic europejskich. Krążąc uporczywie pogłoska o wezwaniu do przyjazdu z Biarritz hr. Wittego.

Kolonja. (Tel. wł.) Petersburski korespondent „Kölnische Zeitung” donosi, że wpływowość osobistości rosyjskie pracują usilnie nad tem, aby podkopać stanowisko Sazonowa. Nawet w kołach zbliżonych do tronu ma Sazonow poważnych nieprzyjaciół urzędową polityką rosyjską jest więc w ten sposób zagrożona przez „uboczne rządy”. Także kobiety starają się pokrzyżować pokojową politykę Sazonowa.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung” donosi z Petersburga, że według krążących tam pogłosek stanowisko Sazonowa jest zachwiane. Wiadomości te nie przybrały jednak dotychczas konkretnej formy. Opowiadają, że car zaprosił bawiącego obecnie w Biarritz Wittego do Spaly i że nominacja jego na ministra spraw zagranicznych nie jest wykluczona.

Z otoczenia Wittego donoszą również że pogłoski o powołaniu Wittego do Spaly są zgodne z prawdą. Także Kokowcew i Sazonow udają się w najbliższych dniach do Spaly

Ajencya uporczywie zaprzecza.

Petersburg. (TBK.) Aj. Pat. upoważniona jest do oświadczenia, że obiegające prasę zagraniczną informacje o rzekomej mobilizacji w prowincjach polskich i wykroczeniach rezerwistów, z powodu których miało przyjść nawet do wyroków śmierci są od początku do końca nieprawdziwe.

Podjeżrzana filantropia.

Petersburg. (TBK.) Pod przewodnictwem dowódcy Peterhofu (I), generała Parenkowa odbyło się wczoraj zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Serb Kohuticz przedstawił obraz obecnego położenia politycznego i przyczyny, dla których słowiańskie narody chwyciły za broń. Uchwalono zorganizować pomoc lekarską dla rannych Słowian i Greków i wyznaczono na ten cel z funduszu Towarzystwa 40.000 rubli. Równocześnie zebrani urządzili pomiędzy sobą składkę. Uchwalono też zwrócić się do metropolitów w Petersburgu, Moskwie i Kijowie z prośbą, aby w cerkwicach urządzono w jednym dniu składkę.

Kaczki wojenne.

Rzym. (Stefani). Doniesienie pisma „Arena” wychodzącego w Weronie, o rzekomem powołaniu pod broń dwóch klas i o mobilizacji korpuzów w Weronie i Bolonii jest zupełnie bezpodstawne.

Wiedeń. (TBK.) Wiadomość „Timesu” jakoby wraz z greckimi arsztoowano także jeden okręt austriacki, jest zupełnie fantastyczna.

O zlokalizowanie wybuchu.

Paryż. (TBK.) Poincaré przyjął wczoraj ambasadorów austro-węgierskiego i rosyjskiego.

Paryż. (TBK.) Włoski ambasador Tittoni odbył wczoraj pięciokwadransową konferencję z Poincaré.

Rokowania trwają!

Ostateczny termin na odpowiedź Porty.

Ouchy. (Tel. wł.) Włoscy delegaci Fusinato, Volti i Bertolini oświadczyli w sobotę tureckim pełnomocnikom pokojowym, że mogą czekać na ostateczną decyzję najwyżej do wtorku i że tego terminu absolutnie nie przedłużą. Tureccy pełnomocnicy przyjęli to oświadczenie do wiadomości i wysłali natychmiast do Konstantynopola szyfrowaną depezę zawierającą 1500 słów. Wobec tego, że przed nadejściem odpowiedzi z Konstantynopola dalsze pertraktacje byłyby bezcelowe, nie prowadzona onegdaj za-

dnych konferencji a delegat Fusinato wyjechał napowrót nawet do Lozanny.

Onegdaj o godzinie 10-tej wieczorem nadszła z Konstantynopola długa depeza, poczem pełnomocnicy pokojowi podjęli natychmiast obrady, w ciągu których tureccy pełnomocnicy oświadczyli, że depeza Porty zawiera tylko wskazówki w sprawach podrzędnej wagi a natomiast w sprawie głównej nie zapadła jeszcze decyzja. Sądzą, że rozstrzygnięcie dziś nastąpi.

Konstantynopol. (TBK.) Doradca prawny Porty Abio wyjechał z instrukcjami do Ouchy.

Konstantynopol. (TBK.) Biuro prasowe zawiadamia, że pogłoska rozszerzona na giełdzie jakoby rokowania pokojowe zostały zerwane, jest nieprawdziwa. Rokowania toczą się dalej.

Ouchy. (TBK.) Pośrednicy włoscy i tureccy zebrali się na konferencję. Naprężenie ustąpiło i panuje większa dążność do zawarcia pokoju, niż onegdaj.

Ouchy. (Havas). Konferencję włoskich i tureckich pośredników ukończono o 4 po południu. Uchwał definitywnych nie powzięto, ze strony poinformowanej jednakże donoszą, że zrobiono wielki krok naprzód w sprawie porozumienia.

Medyolan. (TBK.) „Avanti” publikuje wywiad z prezydentem Giolittim, który twierdzi, że gdy już kwestya porozumienia zbliżała się do końca, delegaci tureccy w ostatniej chwili zażądali, by Włochy wypełniły swe zobowiązania zaraz, Turcy zaś cofną swe wojska i wydadzą proklamacye do Arabów dopiero później. Na to nie można się zbyło zgodzić. W razie zerwania rokowań Włosi prowadzić będą dalej energiczną walkę. Sprawa bałkańska nie ma żadnego związku z taktyką włoską, jest wykluczone by Włochy wraz z państwami bałkańskimi cytowane były przed europejską konferencją. W końcu Giolitti oświadczył, że obecnie niema żadnej obawy dla pokoju europejskiego, wojna będzie zlokalizowana na Bałkanie.

Rzym. (Tel. wł.) „Avanti” donosi, że na konferencji Giolittiego z di San Giuliano postanowiono wydać notę do mocarstw z przedstawieniem nielojalnego postępowania rządu tureckiego, które zmusi Włochy do energicznego podjęcia kroków wojennych.

DELEGACYE.

Wiedeń. (TBK.) Del. Jędrzejowicz złożył mandat. Następnie sprawozdawca Kozłowski zdał sprawę z budżetu wojskowego. Zalecał szanowanie uczuć religijnych i narodowych, oraz właściwości rekrutów, wówczas także zmniejszy się liczba samobójstw w armii. Żądał, aby przy asenterunku nie postępowano zbyt surowo i by dla pomnożenia rekrutów nie asenterowano osób chorych.

Mowca prosi, aby zarząd wojskowy w żądaniach swych uwzględnił finanse państwa, bo i ze stanowiska wojskowego ważna jest dbałość o pogotowie finansowe państwa. Oświadcza, że armia nasza okazuje postęp. Każde wzmocnienie armii wywołuje w obywatelach uczucie bezpieczeństwa. W tym duchu sprawozdawca zaleca przyjęcie budżetu.

Przemawiali następnie del. Schumeier, Bauchinger i Nemecc.

Del. Nemecc podnosi, że obecną sytuację na Bałkanie wyzyskuje się, by na ładność nałożyć nowe ciężary. Jest to niebezpieczna demonstracja przeciw pokojowi. Mowca protestuje przeciw wszelkim zamiarom wojennym imieniem czeskiego proletariatu.

Del. Sommer (niem. rad.) zaznacza, że lepsza jest wojna, niż zbrojny pokój. Państwom bałkańskim nie idzie o reformy, ale o terytorjalne zdobycze.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (TBK.) Komisya wojskowa i marynarki delegacji węgierskiej odbyły wspólne posiedzenie i uchwały kredyty dodatkowe dla wojska. Szef sekcji Krabotin w zastępstwie ministra wojny oświadczył, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby poczyniono już zamówienia w fabryce Skoda na kredyt, który ma być obecnie uchwalony.

Wiedeń. (Tel. wł.) Delegacye zwołano na

dzień 8 listopada do Budapesztu. Następna sesya odbędzie się w marcu w Wiedniu.

Drugi obiad delegacyjny.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbył się u cesarza drugi obiad delegacyjny. Z delegatów zaproszeni byli m. i. Piniński, Romańczuk i Stapiński.

Wiedeń. (Tel. wł.) Cesarz podczas obiadu rozmawiał z del. Stapińskim o sejmowej reformie wyborczej, przyczem wyraził z patrywanie, że przecież uda się ją doprowadzić do końca i życzy powodzenia w tej pracy.

VARIA.

Katastrofy awiatyczne.

Opawa. (TBK.) Lotnik polski hr. Scipio del Campo w niedzielę urządził w Bielsku-Białej wloty wobec bardzo licznej publiczności. Pierwszy lot udał się dobrze, podczas drugiego wylądowania latawiec wyrócił się, grzebiąc pod sobą lotnika, równocześnie płomień zaczął wydobywać się z motoru. Powstał wielki popłoch, wszyscy pośpieszyli na miejsce wypadku. Hr. Scipio jakby cudem wyszedł bez szwanku. Aparat jest uszkodzony.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj węgierski lotnik Aleksander Takacs wykonał na polu wlotów w Rakocz kilka udanych wlotów, w końcu jednak spadł z wysokości 300 metrów i zabił się na miejscu.

† STANISŁAW HR. BADENI.

Z polecenia prezydenta ministrów hr. Stürgkha złożono na trumnie wieniec.

Minister spraw wewnętrznych Heindol, jako przedstawiciel gabinetu i minister Długosz wyjechali do Radziechowa na pogrzeb ś. p. Badeniego.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego nadesłał w imieniu uniwersytetu telegram kondolencyjny na ręce posła Stanisława Henryka Badeniego.

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich uchwalił: a) przesać rodzinie zmarłego kondolencyę, b) złożyć na trumnie wieniec, c) wziąć udział w pogrzebie w Radziechowie przez deputację, złożoną z prezesa Adama Krechowickiego, wiceprezesa Karola Kucharskiego, skarbnika Aleksandra Milskiego i członka Wydziału Bolesława Lewickiego.

Wydziały wszystkich Związków urzędników Wydziału krajowego uchwały wziąć *in corpore* udział w pogrzebie, a nadto wezwać wszystkich kolegów do jak najliczniejszego współudziału. Do rodziny wysłano telegramy kondolencyjne, a zamiast wieńców złożyły wszystkie Związki pewne kwoty na cele oświatowe.

Gmina miasta Tarnowa przeznaczyła 100 K na szkoły kresowe TSL zamiast wieńca na trumnę śp. marszałka Badeniego.

Kraków. (Tel. pryw.) Na pogrzeb ś. p. hr. Badeniego wyjechała deputacja Rady m. z prezydentem Leo na czele. Deputacja złoży wieniec na trumnę.

Drugi nadzwyczajny pociąg do Radziechowa odjedzie z głównego dworca we Lwowie o 7:34 rano, z Podzamcza o 8:1, z Kamionki strumiłowej o 9:32, przyjedzie do Radziechowa o 10:54 przed południem. Z powrotem odjedzie ten pociąg z Radziechowa o 3:12 po poł. przyjedzie do Kamionki o 5:18, do Lwowa-Podzamcze o 6:57 wieczorem, do Lwowa na główny dworzec o 7:15 wieczorem.

NADEŚLANE.

SPECYALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Dr. Marcin Selzer
powrócił. (Halicka 21). 3762

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 15 października (wtorek) rz.-kat.: Jadwigi i Teresy; gr.-kat. Kapryana.
Wschód słońca o g. 5:46 rano, zachód słońca o g. 4:36 po poł.

Prognoza na dziś:

Ga.ł. wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.
Ga.ł. zachodnia: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Wtorek 15 października „Kuglarz“.
Środę 16 października (wznowienie) z cyklu polskich utworów scenicznych nr. 15 „Grube ryby“ — debiut L. Latner

Ostrożnie! Tendencyjnie szerzone wieści o groźbę jakoby wojnie austriacko-rosyjskiej, oraz wrost kłamliwe pogłoski, jakoby rząd miał zamiar korzystać z funduszków w kasach oszczędności się znajdujących, dają powód ludności do wycofywania wkładek z kas oszczędności.

Zwracam uwagę, że wszelkie wkładki w galic. kasie oszczędności we Lwowie posiadają w myśl ustawy krajowej gwarancję kraju, wkładki zaś w powiatowych i miejskich kasach oszczędności gwarancję powiatów i miast; nadto Kasy te pozostają pod nadzorem rządu tak, że niema niebezpieczeństwa straty dla właścicieli wkładek, a wykluczona jest, jakoby rząd miał zamiar korzystać z wkładek oszczędności.

Wobec tego muszę przestrzedz wkładających w ich własnym interesie przed wycofywaniem wkładek z kas oszczędności. We Lwowie, dnia 14 października 1912. C. k. Namiestnik: *Bohrzyński*, w. r.

Niezwykłą gorliwość objawiła wczoraj policja lwowska w tropieniu kolporterów i konfiskowaniu pism. Ofiarami policyjnego animuszu padali już nie mali chłopcy, ale starsi roznosiciele i niewidoma kobieta, którą kilkunastu przechodniów musiało przy ul. Sykstuskiej bronić przed sprężystością agenta policyjnego. Nie dość jednak widać było ofiar w centrum miasta, gdyż patrol, złożony z 2 żołnierzy i agenta przywdrował przed bramę naszej redakcji i tu czekał

na kolporterów, wychodzących z nadzwyczajnym dodatkiem „Gazety Wieczornej“. Na te nowe praktyki policji zwracamy uwagę p. dyrektora dra Reinländera.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Polityczne zaniepokojenie mimo uspokajających oświadczeń oficjalnych odbiło się wczoraj na giełdzie porannej dalszym spadkiem walorów kulisowych, gdy szranki początkowo trzymały się niezłe. W punkcie kulminacyjnym spadły Alpy z 940 na 920 K, Rima straciły również 20 K, tylko Skoda z początkiem trzymały się dobrze ze względu na oświadczenie komendanta marynarki odnośnie do zamówień dla marynarki, wnet jednak i one uległy tendencji niżkowej i spadły z 700 na 684 kor. Pod koniec giełdy porannej nastąpiło pewne polepszenie a to na skutek wiadomości o blizkiem zawarciu pokoju włosko-tureckiego.

Giełda południowa stała już pod wpływem wiadomości o przekroczeniu wojsk tureckich przez granicę serbską. Alpy spadły na 912, Rima na 656, Skoda 680, kredyty 595, koleje państwowe 686, spadek ten jednak odbył się bez popłochu, interesy zawierano spokojnie. Pod koniec giełdy nastąpiło silne polepszenie, Alpy osiągnęły 938, Rima 670, Skoda 704, Länderbank, Unionbank i Bankverein zyskały po 10 K. Po oficjalnym zamknięciu giełdy nastąpiła dalsza zwyżka, Alpy poszły w górę do 943, Skoda do 720.

Targ rentowy był znów słabszy.

Sprawy giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 14 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono 56 — do 57 —. Gotówka — 1 —.
Tendencja: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 14 października 1912.

Pszonica na październik 11:55—11:56. Pszenica na kwiecień 1913 12:34—12:35. Żyto na październik 10:75 do 10:76, Żyto na kwiecień 10:90—10:91. Owies na październik 12:08 do 12:09 Owies na kwiecień 1:73—1:74. Kukurudza na

wrzesień —.—'00, kukurudza na maj —.— do —.— Rzepak na sierpień 8:33 do 8:34.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Uspokobienie: spokojne.
Pogoda: pięknie.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 14 października 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego sennala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana I. 1, tel. Nr. 1032. Ceny podane w halersach za 100 kg. loco cysterna, stacja Boryslaw, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

Waluta (terain dostawy):

15 października	547—550
31 października	551—558
31 listopada	558—560
listopad-grudzień-styczeń	564—567
grudzień-styczeń-luty	571—574
rok 1913	580—590

Tendencja: Uspokobienie silne, zwyżkowe. Zawarto transakcji na kalkulacji cystern na najbliższe terminy. Na większą ilość jednak jak na transakcje ścisłe, zawiera się premie przeważnie na listopad. Dalsze terminy podano bez zmiany.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 14 października 1912.

Dziś o godz. 2:30 popoł. notowano.

Akcyje austr. Zakładu kredyt. 604:50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 788 —, Akcyje Anglobanku 309 —, Akcyje Unionbanku 575 —, Akcyje Länderbanku 478 —, Akcyje Bankverein 49:50, Akcyje Bodencredit 1147 —, Akcyje galic. Banku hip. —, Akcyje Praskiego Banku kredytowego —, Akcyje kolei państwowych 673:50, Akcyje kolei południowej 102:50, Akcyje kolei półn. 4700, Akcyje kolei czarniowieckiej. —, Akcyje Alpy 943 —, Akcyje Rima Muranyi 670:00, Akcyje Prag. Towarz. zel. 290—3316, Akcyje Fabryki broni 962 —, Akcyje tureckie. tytoniowe 275 —, Akcyje gal. Karpackiego Tow. naft. 685 —, Oblig. węg. indemniz. —, Renta majowa 83:15, Renta kor. austr. 83:15, Renta kor. węg. 82:70, 53 l. list. Tow. kred. z emsk. 85:20, 4-proc. isty Banku hipot. 89:23, 4 pół proc. l. Banku hip. 95:25, 5-proc. list. Banku hipot. 110 —, 4 proc. listy banku kraj 83:50, 4 i pół proc. 3. r. 56:50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96:40, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85:00, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91:25, 4-proc. pod. m. Krakowa 84:50, Losy tur. 201 —, Marki 18 —, Ruble 94:75, 5-proc. renta rosyjska 1913 r. —, Akcyje Skoda 704 —, Galic. Bank kred. 97:00—93:00, Powz. bank depozytowy —, Nowa renta koron austr.

Uspokobienie po wielu wahaniach uspokojone i ustalone z sewodu lepszego Berlina, Paryża i pogiesok o pokoju w Trypolisie.

CLAUDE FARRERE.

13

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Tymczasem inni służący weszli po cichu niosąc imbryk ze zwykłej brunatnej gliny i dwie przeszliczne filiżanki ze starożytnej różowej porcelany.

— Do przyjęcia tej herbaty — rzekł Tcheou Pe-i — zmusił mnie Jego Boski Majestat (?)*, gdy wyjeżdżał z Pekinu.

Była to przeźroczysta woda, zaledwie trochę zabarwiona na zielono, w której pływały małe listki wąskie i długie. Ulatywał z niej aromat, silny i świeży, jak z rozkwitłego kwiatu.

Tcheou napił się:

— Cesarska herbata — rzekł — musi być parzona w wodzie ze skalnego źródła, po zagotowaniu jej na silnym ogniu. Wystarczy użyć imbryka podobnego do tych, jakich używają rolnicy by w ten upodobnić się cesarzom starożytności, którzy w ten sam sposób parzyli herbatę w wodzie skalnych źródeł, za czasów, gdy nie znano jeszcze sztuki emaliowania.

Zamknął oczy. I jego żółte jak pergamin oblicze, zdawało się teraz niewzruszonym, objętym i nawpół uspijonem.

Pomimo to, młody chłopiec, klęczący przy nim, posłuszny jakiemś nieuchwytnemu gestowi,

*) Boski Majestat „Hoang Chan“, — Boski władca „Hoang Ti“, lub Syn Nieba „Tien Tzeu“ są to trzy nazwy używane zwykle przez Chińczyków dla oznaczenia ich cesarza.

zastąpił szyldkretową fajkę — fajką z cyzelowanego srebra.

Palarnia napełniała się powoli wonnym oparem. Już poszczególne przedmioty zabrały jasność konturów, a materje okrywające ściany i podłogę błyszczwały przygasłymi barwami. Jedyne tylko dziewięć fioletowych latarń u sufitu zlewało ciągle to samo światło, gdyż opary opium są ciężkie i snują się tuż ponad ziemią, nie podnosząc się nigdy.

Felze zapalił po raz czwarty fajkę z cyzelowanego srebra... po raz czwarty, czy też piąty?... Nie był zupełnie pewny... A ile razy poprzednio szyldkretową fajkę?... A ile razy drewnianą?... Nie przypominał sobie zupełnie.

Lekkie odurzenie ogarnęło go.

Niegdyś w Pekinie, potem w Paryżu używał prawie że stale tego ziela... Jego najlepsze obrazy pochodziły z tych czasów.

Lecz, gdy się zbliża pięćdziesiątka, człowiek nawet krzepki, musi wybrać pomiędzy opium, a miłością.

Felze nie wybrał opium.

I oto zdradzone opium mściło się dyskretnie. Al nie było to upicie się w tem trywialnym znaczeniu, jakie pijący alkohol nadają temu słowu. Było to uczucie mętne w ośrodkach nerwowych i muskułach polegające na złudzeniu, jakoby nerwy tępały i zamierały i jakoby muskuły drgały życiem czynnym, wzmożonym i podwojonem.

Felze, nieruchomy i z zamkniętymi oczyma, nie uczuwał już ciężaru swego ciała tłoczącego maty. I szybkie myśli przelatowały mu przez mózg, gdy tymczasem pewne zasłony zaciemniające umysł ludzki rozdzierały się wokół niego.

Powolny i chrapliwy głos Tcheou Pe-i'a przerwał nagle milczenie.

— Fenn Ta-Jenn, ceremonia! zabrania go-

ściowi wypytywać gospodarza. I twoja mądra kurtuazja uszanowała ceremoniał. Lecz gospodarz powinien wzamian otworzyć przed gościem najpierw drzwi domostwa, a później duszy... To tylko kobiet należy słuchać, nie odpowiadając im. Fenn Ta Jenn, gdy mi przyniesiono twą bardzo światłą kartę, serce me zabiło wielką radością. A ta radość nie płynęła z egoistycznej tylko przyjemności ujrzenia po piętnastu latach niewidzenia mego czcigodnego brata; lecz raczej z nadziei, że może mu ofiarować swe pokorne usługi w tem państwie, które grzeszny szal nurtuje i które przedstawia dla oczu filozofa przykry i bolesny widok.

Felze uniósł z wolna lewą rękę i spojrział poprzez rozstawione palce na jedną z dziewięciu fioletowych latarń.

— Pe-i Ta-Jenn — powiedział — nie wiem, jak mam ci dziękować... Lecz zaprawdę twoja światłość rozjaśni moje mroki. Ta noc jest zaledwie drugą nocą spędzoną przezemnie w Japonii. A przecież Japonia ukazała mi już mnóstwo rzeczy, których nie potrafiłem zrozumieć i które ty panie mi wytłumaczysz, jeśli twa mądrość raczy mi dopomóc.

Bezwarownie usta Tcheou Pe-i'a wyciągnęły się w półuśmiechu:

— Japonia — rzekł — ukazała ci już mężczyznę co zapomina o czci synowskiej i kobietę, co wyrzeka się skromności kobiecej.

Felze zdziwiony obrzucił badawczym spojrzeniem gospodarza.

— Japonia — ciągnął Tcheou Pe-i — ukazała ci ognisko, w którym duch przodków wygasł, dach pod którym mnóstwo bezsensownych inowacyi zajęło miejsce dawnej tradycyi i podkopuje niezamąconą przyszłość rodziny i rasy.

(C. d. n.)